



Nareszcie z wielkim piecem

2011-03-08

Ponad 140 hutników, którzy od sierpnia ub.r. codziennie dojeżdżali z Krakowa do Dąbrowy Górniczej, już wróciło do pracy w dawnej Hucie Sendzimira. W krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland 15 marca zostanie uruchomiony wielki piec wygaszony do remontu w ubiegłym roku.

Potwierdzam: 15 marca - zgodnie z wcześniejszymi planami - ruszy wielki piec nr 5 w krakowskim oddziale naszego koncernu - powiedziała nam wczoraj Sylwia Winiarek, rzeczniczka ArcelorMittal Poland

"Piątka" została uruchomiona po raz pierwszy w grudniu 1966 roku. W ostatnich latach była jedynym wielkim piecem pracującym w dawnej Hucie Sendzimira. Ostatni remont "piątki" rozpoczęto w ubiegłym roku. Zatrzymanie pieca w praktyce oznaczało postój całej tzw. części surowcowej krakowskiej huty. Bez pieca bezużyteczna okazała się stalownia konwertorowa i linia ciągłego odlewania stali. Pracownicy stalowni (także COS-u) zostali oddelegowani na inne wydziały - m.in. do dawnej Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej - oraz wysłani na urlopy postojowe. Stal przygotowana do przerobu, do krakowskich walcowni (przede wszystkim do nowoczesnej walcowni gorącej blach) dowożona była z dawnej Huty Katowice. Slaby z Dąbrowy Górniczej wciąż będą jeździć do Krakowa, jednak w mniejszej ilości.

Ubiegłoroczne zatrzymanie wytopu w wielkim piecu nr 5 wzbudziło niepokój wśród hutników. Nie brakowało spekulacji dotyczących dalszego funkcjonowania dawnej Huty Sendzimira w pełnym cyklu produkcyjnym (z częścią surowcową). Pojawiały się opinie, że dawny, nowohucki kombinat stanie się producentem blach, a wytop surówki będzie się odbywał tylko w dawnej Hucie Katowice.

- Piec rusza po remoncie i z tego jesteśmy zadowoleni. Spodziewamy się, że wznowienie produkcji odbędzie się z korzyścią dla pracowników - powiedział nam wczoraj Władysław Kielian z NSZZ Solidarność w ArcelorMittal Poland. - Zmiany szykują się w spółce, która remontowała "piątkę". Przyglądamy się decyzjom zarządu - dodał Eugeniusz Hlek z NSZZ Solidarność '80.

Zakończenie remontu wielkiego pieca oznacza problem dla pracowników zależnej w 100 proc. od ArcelorMittal Poland tzw. grupy serwisowej (spółki przekornie nazywanej przez hutników "GS-em"). Koncern nie planuje w najbliższych latach kolejnych remontów wielkich pieców. W grupie serwisowej nastąpi więc restrukturyzacja stanowisk - część pracowników może przejść na wydziały produkcyjne. Po zakończeniu remontu wielkiego pieca w Krakowie na swoje stare stanowiska pracy wraca- ją także osoby, które w ostatnich miesiącach pracowały np. w koksowni. Związkowcy zapewniają, że będą się bacznie przyglądać tym zmianom.

Warto przypomnieć, że krakowska "piątka" będzie mogła wytopić ok. 1,3 mln ton rocznie. Specjaliści spodziewają się w tym roku poprawy koniunktury w hutnictwie i wzrostu sprzedaży o ok. 6-7 proc.

(DER)